

Sygn. akt **III AUa 566/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2022 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **K. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale : R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą "(...)" z siedzibą w G.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 8 kwietnia 2021 r. sygn. akt IV U 1500/20

oddala apelację.

	sędzia Marta Sawińska	
--	-----------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 15.06.2020 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c. stwierdził, że K. S. od dnia 23.01.2019 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek R. B..

W ocenie Oddziału ZUS dokumenty przedłożone przez strony postępowania na okoliczność wykonywania pracy przez ubezpieczoną nie pozwalają przyjąć, że ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz wskazanego płatnika składek, a tym samym nie powinna być zgłoszona do ubezpieczeń jako zleceniobiorca. Zakład uznał, że wyjaśnienia złożone przez strony są bardzo ogólnikowe i budzą wątpliwości w zakresie faktycznego wykonywania pracy, a przedłożone dokumenty nie potwierdzają tego faktu. Brak zatrudnienia osoby w zastępstwie ubezpieczonej, zdaniem Oddziału przemawia za pozornością zawartej umowy. Wskazuje to, że płatnik nie miał potrzeby zatrudnienia nikogo, a zgłoszenie do ubezpieczeń K. S. nie wiązało się z faktycznym wykonywaniem pracy. Miało ono na celu wyłącznie umożliwienie jej uzyskania prawa do świadczeń. Za takim stanowiskiem przemawia również fakt, że zgłoszenie

do ubezpieczeń zostało przekazane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w pierwszym dniu niezdolności do pracy ubezpieczonej.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożyła K. S., zaskarżając ją w całości. Wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że odwołująca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik płatnika składek „(...)” R. B. z siedzibą w G. od dnia 23.01.2019 r.

W uzasadnieniu odwołująca wskazała, że od dnia 23.01.2019 r. faktycznie wykonywała pracę na rzecz „(...)” R. B. z siedzibą w G., a organ rentowy błędnie przyjął, że odwołująca nie wykonywała pracy na rzecz płatnika składek, a tym samym nie powinna podlegać ona obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu umowy zawartej z „(...)” R. B. w dniu 23.01.2019 r.

Wyrokiem z 08.04.2021 r. (sygn. IV U 1500/20) Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że odwołująca K. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek R. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 23.01.2019 r.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek R. B. wykonuje działalność gospodarczą pod firmą „(...)” R. B.. Działalność zarejestrowana jest od 09.07.2018 r. Stałe miejsce wykonywania działalności mieści się w G. przy ul. (...), dz. (...). Przeważającym przedmiotem działalności gospodarczej jest sprzedaż detaliczna artykułów używanych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach.

W dniu 23.01.2019 r. odwołująca K. S. zawarła z R. B. umowę zlecenia, której przedmiotem były prace pomocnicze przy zbieraniu sprzętu RTV i AGD. Jej obowiązki polegały przede wszystkim na przygotowaniu drobnych rzeczy do wysyłki, odbieraniu zamówień, przygotowywaniu, fotografowaniu i wystawianiu ogłoszeń na portalach sprzedażowych.

Umowa zawarta została na okres od 23.01.2019 r. do 31.12.2019 r. Ustalono stawkę godzinową w wysokości 14,70 zł.

Za miesiąc styczeń 2019 r. odwołująca otrzymała wynagrodzenie w wysokości 257,04 zł. Wynagrodzenie zostało wypłacone w gotówce.

Umowa została zawarta przez odwołującą i zainteresowanego w biurze rachunkowym prowadzonym przez T. K., która zajmuje się obsługą firmy płatnika składek od początku jej istnienia. Była to standardowa umowa, tj. podstawowe dane osobowe i stawka za godzinę pracy, którą przygotowała księgowa. Ponadto K. S. otrzymała do wypełnienia załącznik do tej umowy w postaci oświadczenia o podleganiu ubezpieczeniu z innego tytułu. T. K. dokonała zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń w ustawowym terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy zlecenia.

Po zawarciu spornej umowy K. S. zamieszkała razem z R. B. w G. przy ul. (...).

Ubezpieczona wykonywała pracę u płatnika tylko 3 dni, ponieważ w dniu 28.01.2019 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Niemiec. Została potrącona przez samochód, wskutek czego doznała złamania obu nóg. Do dnia dzisiejszego ma tytanową płytkę w prawej nodze, w kości piszczelowej. Po wypadku K. S. przebywała w szpitalu na terenie Niemiec od 28.01.2019 r. do 07.03.2019 r.

Wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego dla K. S. za okres od 28.01.2019 r. oraz zgłoszenie (...) do ubezpieczeń, w tym dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego wpłynęły do ZUS w dniu 28.01.2019 r.

Po wypadku komunikacyjnym odwołującej nie udało się pozyskać niemieckiego zwolnienia lekarskiego. Zwolnienie zostało wystawione dopiero przez polskiego lekarza, jednak zasiłek chorobowy ubezpieczona otrzymała dopiero po upływie 90 dni karencji od zawarcia spornej umowy zlecenia.

Odwołująca i płatnik składek przed podpisaniem spornej umowy znali się prywatnie i spotykali jako para. Zataili ten fakt przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych obawiając się, że będzie to miało negatywny wpływ na wynik sprawy.

Wcześniej przez kilka dni stycznia 2019 r. K. S. dorywczo pomagała zainteresowanemu sprzątać plac, na którym znajdowały się rzeczy na sprzedaż, układać i sortować te rzeczy. Płatnik składek uznał, że pomoc ubezpieczonej pozytywnie wpływa na rozwój jego działalności gospodarczej i postanowił zatrudnić ją na podstawie umowy zlecenia, ponieważ w tym okresie obroty jego firmy zwiększyły się dwukrotnie.

K. S. po zakończeniu leczenia i powrocie do sprawności fizycznej kontynuuje pracę u płatnika składek na tym samym stanowisku.

Obecnie poza odwołującą zainteresowany od czerwca 2020 r. zatrudnia również swojego ojca – A. B., który zajmuje się składowaniem rzeczy przywiezionych z Niemiec, segregowaniem ich i sprzedażą. Pracuje od 4 do 6 godzin dziennie i ma ustaloną stawkę godzinową za pracę.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że odwołująca K. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek R. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 23.01.2019 r.

Sąd I instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie kwestią sporną jest okoliczność, czy między K. S. a płatnikiem składek R. B. doszło do zawarcia umowy zlecenia w dniu 23.01.2019 r. i czy przedmiotowa umowa nie została zawarta dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że domniemanie pozorności oparto głównie na fakcie, iż kilka dni po podpisaniu umowy zlecenia K. S. uległa wypadkowi komunikacyjnemu stając się niezdolną do pracy okresowo, zaś księgowka zajmująca się zgłoszeniem odwołującej do ubezpieczeń, zgłoszenia dokonała w tym samym dniu, w którym wnioskodawczyni uległa wypadkowi.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Zgodnie zaś z art. 11 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji zacytował art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, art. 300 k.p., art. 734 § 1 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c.

Wskazał, że oczynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy zlecenia ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowane, jako obejście prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni wykonywała na rzecz płatnika składek w spornym okresie umówioną pracę. Zeznania świadków E. M., P. Ł. i A. B. oraz pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów i przesłuchania

odwołującej i zainteresowanego jednoznacznie wskazują, że wykonywała ona czynności pomocnicze przy prowadzeniu działalności płatnika. Jej obowiązki polegały przede wszystkim na przygotowaniu drobnych rzeczy do wysyłki, odbieraniu zamówień, przygotowywaniu, fotografowaniu i wystawianiu ogłoszeń na portalach sprzedażowych. Pomagała także zainteresowanemu sprzątać plac, na którym znajdowały się rzeczy na sprzedaż oraz układać i sortować te rzeczy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego uznać zatem należy, że umowa zlecenia była faktycznie wykonywana przez odwołującą od 23.01.2019 r. do dnia, w którym stała się niezdolna do pracy na skutek wypadku, tj. do 28.01.2019 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na skutek tego wypadku K. S. doznała złamania obu kończyn dolnych i przebywała w szpitalu na terenie Niemiec od 28.01.2019 r. do 07.03.2019 r. Tym samym stała się ona niezdolna do wykonywania pracy. Wypadek jest okolicznością nagłą, której żadna ze stron nie mogła przewidzieć w momencie zawierania spornej umowy zlecenia. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że organ rentowy w tym zakresie wskazywał jedynie na to, że wnioskodawczyni K. S. została zgłoszona do ubezpieczeń w dniu wypadku. W ocenie Sądu I instancji powyższe nie może stać się argumentem przemawiającym za oddaleniem odwołania, w ustalonych okolicznościach faktycznych. Należy bowiem podkreślić, że strony zawarły umowę zlecenia w dniu 23.01.2019 r., a zgłoszenia do ubezpieczeń dokonano w określonym przez przepisy prawa terminie 7 dni od dnia zawarcia tejże umowy. Nadto, jak zeznała świadek T. K., prowadząca obsługę księgowo-kadrową płatnika, umowa zlecenia została zawarta w biurze rachunkowym prowadzonym przez świadka i to właśnie świadek dokonywała zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń. Na to kiedy tego dokonała, ani ubezpieczona ani płatnik nie mieli wpływu. Tym samym wywodzenie głównie z tej okoliczności negatywnych skutków dla ubezpieczonej, zdaniem Sądu Okręgowego jest zbyt daleko idące.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę również, iż organ rentowy podnosił, że treść odwołania stanowi w części zaprzeczenie okolicznościom, jakie strony wskazały w toku postępowania.

Odnosząc się do powyższego ubezpieczona wyjaśniła, że w trakcie postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych wraz z płatnikiem ukrywali fakt, że są parą, ponieważ obawiali się, że może to negatywnie wpłynąć na decyzję organu rentowego oraz Sądu. Okoliczność, że strony znały się wcześniej przed zawarciem spornej umowy i spotykali się prywatnie jako para nie może wpływać na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że ze złożonych przez strony zeznań wynika, że przed rozpoczęciem wykonywania pracy na podstawie spornej umowy, ubezpieczona dorywczo i nieodpłatnie pomagała R. B. przy prowadzeniu działalności, co pozytywnie wpłynęło na rozwój firmy i stanowiło główny powód, dla którego zainteresowany zdecydował się zatrudnić K. S. na podstawie umowy zlecenia. Okoliczności te potwierdzili świadkowie E. M., P. Ł. i A. B., którzy zeznali, że nawet miesiąc przed wypadkiem widywali odwołującą jak sprzątała, sortowała, układała rzeczy, którymi handlował zainteresowany.

Potwierdzeniem prawdziwości składanych zeznań – w ocenie Sądu I instancji - jest również to, że jak tylko K. S. stała się zdolna do pracy, została ponownie zatrudniona przez R. B. na podstawie umowy zlecenia i wykonuje w chwili obecnej takie same czynności, jednak w mniejszym zakresie ze względu na jej stan fizyczny po wypadku.

Zdaniem sądu Okręgowego, za stanowiskiem organu rentowego nie może również przemawiać twierdzenie, że K. S. była jedynym pracownikiem zatrudnionym przez płatnika, a w czasie jej niezdolności do pracy nie został nikt zatrudniony. Płatnik składek w chwili obecnej zatrudnia dwie osoby na umowę zlecenia: odwołującą i swojego ojca – A. B. od czerwca 2020 r. Z wyjaśnień płatnik wynika, że początkowo nie mógł on sobie pozwolić na zatrudnienie pracownika, jednak kiedy jego firma zaczęła się rozwijać i wzrosły dochody, potrzebował dodatkowych rąk do pracy, wobec czego zdecydował o zatrudnieniu ubezpieczonej i swojego ojca.

Sąd I instancji podkreślił, iż organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że sporna umowa nie była faktycznie realizowana przez strony. Tymczasem w przypadku decyzji wyłączającej z ubezpieczeń społecznych to na organie rentowym ciąży ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c.

Reasumując w ocenie Sądu I instancji, w sprawie ustalono, że K. S. pracę w dniu 23.01.2019 r. podjęła i faktycznie powierzone jej obowiązki pracownicze - do czasu powstania niezdolności do pracy na skutek wypadku – wykonywała.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a) z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów oraz w sposób newszechstronny poprzez błędne ustalenie, że K. S. realizowała umowę zlecenia z 23.01.2019 r. podczas gdy ani świadkowie ani strony nie potwierdzili realizacji ww. umowy,

b) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wobec ustalenia, że umowa zlecenia nie została sporządzona dla pozoru, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że umowa nie była realizowana w sposób w niej zastrzeżony,

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 6 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 11 ust. 2 poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w rozumieniu tych przepisów K. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż umowa zlecenia nie była wykonywana.

Organ rentowy wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tego wniosku:

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację odwołująca K. S. wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez organ rentowy apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, a wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy w niniejszej sprawie istniały przesłanki faktyczne do objęcia odwołującej K. S. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym z tytułu zawartej umowy zlecenia u płatnika składek R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „(...)” R. B. od dnia 23.01.2019 r.

W pierwszej kolejności należy przytoczyć podstawy prawne wyroku.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej zwanej ustawą systemową), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m.in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (zwanymi w ustawie „zleceniobiorcami”).

Ponadto, w myśl art. 11 ust. 2, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 4.

Z kolei art. 13 pkt 2 stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W niniejszej sprawie tytułem do zgłoszenia K. S. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego była zawarta przez odwołującą z płatnikiem składek umowa zlecenia z dnia 23.01.2019 r.

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.) lub też czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia (essentialia negotii) jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności, i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Przedmiotem umowy może być więcej niż jedna czynność, a nawet nieokreślona ich liczba, a także stałe dokonywanie powtarzalnych czynności danego rodzaju lub rodzajów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, sygn. akt III AUa 777/14). Stroną zlecenia może być dowolna osoba.

By uznać, że ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca w rozumieniu ustawy systemowej, konieczne jest ustalenie, że stosunek zlecenia faktycznie istniał i był realizowany w okresie wymienionym w art. 13 pkt 2 tej ustawy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów wynika bowiem z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, iż umowa zlecenia z dnia 23.01.2019 r. zawarta między wnioskodawczynią, a płatnikiem składek, jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozor.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor.

Podkreślić należy, że w postępowaniu przed sądem z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada właściwa w całym procesie cywilnym, w myśl której to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i jedynie wyjątkowo Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. To strony, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Dodać należy także, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. W niniejszej sprawie organ rentowy, po zgłoszeniu odwołującej do ubezpieczenia i rozpoczęciu niezdolności do pracy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał szczegółowo, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia ubezpieczeniem pracowniczym i jakie dokumenty zgromadził w czasie prowadzonego

postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia. Zatem jeżeli organ rentowy na tej podstawie zarzucił fikcję umowy zlecenia i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołująca zobowiązana była do odniesienia się co do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011r., II UK 69/11, LEX nr 1108830).

Odwołująca K. S. w ocenie Sądu Apelacyjnego sprostowała w niniejszej sprawie ciężarowi dowodu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przeprowadzone w sprawie dowody dają podstawy, aby twierdzić, że K. S. jako osoba wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia rzeczywiście ją realizowała. Konkretnie czynności wykonywane przez K. S. potwierdzone zostały w całym zgromadzonym materiale odwoadowym i wynikają z zeznań świadków. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznacza, że miał na uwadze fakt, że odwołująca co do zasady nie mogła dysponować zbyt obszernym materiałem dowodowym, albowiem jak wynika z okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie pracę wykonywała zaledwie parę dni, bowiem na skutek nieszczęśliwego wypadku (potrącona przez samochód na przejściu dla pieszych) została niezdolna do pracy za skutek złamania obu kończyn dolnych i z tego powodu przebywała na zwolnieniu lekarskim, jednak zaofiarowany przez odwołującą materiał dowodowy (z jednoczesnym brakiem przeciwdowodów po stronie organu rentowego) dawał podstawy do uznania odwołania K. S. za zasadne. Materiał dowodowy choć nie zbyt obszerny (w sumie i nie mógł taki być, bowiem odwołująca uległa wypadkowi po 5 dniach od zawarcia umowy), to w zasadzie był spójny i wystarczający by stwierdzić, że odwołująca faktycznie wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz płatnika składek.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób mówić o pozorności umowy zlecenia albowiem strony zawarły umowę z zamiarem jej realizacji i faktycznie ją realizowały (choć Sąd Apelacyjny przyznaje, że trwało to krótko, zaledwie 5 dni). Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika charakter pracy odwołującej. Wykonywała ona czynności pomocnicze przy prowadzeniu działalności płatnika. Jej obowiązki polegały przede wszystkim na przygotowaniu drobnych rzeczy do wysyłki, odbieraniu zamówień, przygotowywaniu, fotografowaniu i wystawianiu ogłoszeń na portalach sprzedażowych. Pomagała także zainteresowanemu sprzątać plac, na którym znajdowały się rzeczy na sprzedaż oraz układać i sortować te rzeczy. Na powyższe okoliczności wskazywali świadkowie przesłuchani w sprawie oraz potwierdziła to odwołująca i płatnik składek.

Wbrew stanowisku organu rentowego o pozorności umowy nie może świadczyć fakt, iż zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych dokonano w dniu 28.01.2019 r. tj. w dniu niezdolności do pracy odwołującej. Sąd Apelacyjny podkreśla, że jak ustalono w toku procesu to nie płatnik składek ani też odwołująca dokonywali zgłoszenia, tylko księgowa T. K. (zajmująca się obsługą firmy płatnika składek) dokonała tego zgłoszenia. Należy podkreślić też, że strony zawarły umowę zlecenia w dniu 23.01.2019 r., a zgłoszenia do ubezpieczeń dokonano w określonym przez przepisy prawa terminie 7 dni od dnia zawarcia tejże umowy.

Okoliczność, że strony знаły się wcześniej oraz w momencie zawarcia umowy były parą, nie może mieć również wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jeśli jak ustalono w toku procesu odwołująca rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek (choć tylko przez 5 dni, do dnia wypadku). Zaznaczyć należy, że przepisy prawa nie zabraniają nawiązania stosunku pracy czy też zlecenia pomiędzy osobami bliskimi, jeśli praca rzeczywiście jest świadczona. A tak niewątpliwie było w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że umowę zlecenia odwołująca z płatnikiem składek zawarła w dniu 23.01.2019 r., a na skutek wypadku w dniu 28.01.2019 r. odwołująca doznała złamania obu kończyn dolnych i przebywała w szpitalu na terenie Niemiec od 28.01.2019 r. do 07.03.2019 r. Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że wypadek jest okolicznością nagłą, której żadna ze stron nie mogła przewidzieć w momencie zawierania spornej umowy zlecenia. Wypadek,

któremu uległa odwołująca był spowodowany naruszeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez osobę trzecią, bez żadnej winy odwołującej, a zatem nie miała ona żadnego wpływu na tok wydarzeń, który ją spotkał po 5 dniach od zawarcia umowy (w szczególności nie mogła tego planować, czy też przewidzieć, że krótko po podpisaniu umowy stanie się niedolna do pracy).

Nadmienić również należy, że po zakończeniu leczenia i powrocie do sprawności fizycznej odwołująca kontynuuje pracę u płatnika składek na tym samym stanowisku.

Główny zarzut Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., podniesiony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Apelujący usilnie forsował stanowisko, że Sąd I instancji przy wydaniu wyroku błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (w szczególności zeznania świadków) i uznał, że odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek w okresie od 23.01.2019 r. do 28.01.2018r., gdy w ocenie Zakładu prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że odwołująca nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek, a umowa zlecenia z dnia 23.01.2019 r. została zawarta dla pozorów, w celu uzyskania świadczeń związanych z chorobą (wypadkiem).

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zasadzie ograniczała się polemiki z prawidłowymi – w ocenie Sądu Apelacyjnego - ustaleniami Sądu I instancji i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności własną oceną zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że apelujący wskazał, iż w jego ocenie z przeprowadzonych zeznań świadków Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich zeznaniami. Sąd Apelacyjny po dokonaniu ponownej oceny zeznań świadków doszedł do tożsamyh wniosków co Sąd I instancji.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd I instancji przed wydaniem zaskarżonego wyroku zbadał wszystkie ww. niezbędne przesłanki do ustalenia, czy odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek zgodnie z umową zlecenia z 23.01.2019 r. zatem nie doszło do naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy systemowej.

Tym samym słusznie Sąd Okręgowy uznał, że umowa zlecenia była faktycznie wykonywana przez odwołującą od 23.01.2019 r. do dnia, w którym stała się niedolna do pracy na skutek wypadku, tj. do 28.01.2019 r. Powyższe przesądza o bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji organu rentowego. Sąd Okręgowy nie uchybił bowiem zarówno przepisom proceduralnym jak i przepisom prawa materialnego.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako oczywiście bezzasadną.

sędzia Marta Sawińska